

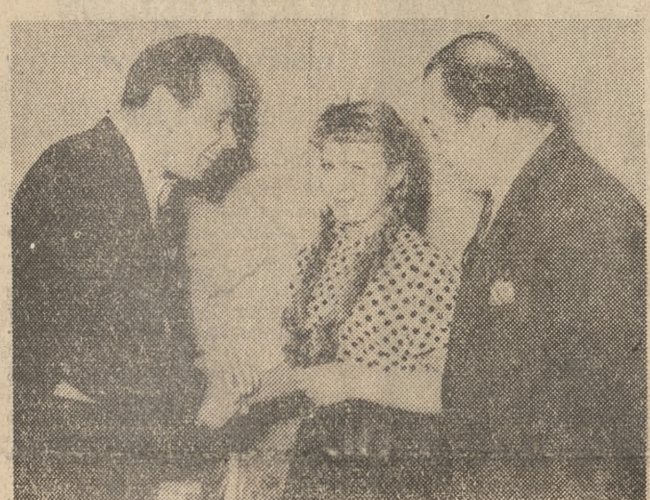
Narzęć III Zjazdu Wieś podejmuje zobowiązania

(Inf. wł.)
Mieszkańcy wsi Wilczków w powiecie tureckim podejmując czyn dla uczczenia III Zjazdu Partii samorządnie zwrócić masę kamieni i zaczęli z nich budować odciłek szosy długości około 400 m. później założą również z własnych materiałów 800 metrowy chodnik przez wieś i wybudują dalszy odciłek szosy o długości około 400 m. Mieszkańcy Hartoszewicz korzystając będą w niedługim czasie z audycji telewizyjnych. Zawdzięczać to będą miejscowemu Rolniczemu Zespołowi Spółdzielczemu, który przedzjazdowym czynnie przekazał w miejscowemu kołu ZMW telewizor, dla zapewnienia rozrywki kulturalnej młodzieży i miejscowej ludności. Zespół ten postanowił również przekazać 1/2 proc. rocznego dochodu spółdzielni na budowę szkoły.
Okolo 200 tys. dodatkowych cegieł wyprodukują robotnicy Poznańskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, dzięki przyspieszeniu remontów wykonywanych przez bazę. Załoga WSK w Kaliszu postanowiła świadczyć przez 2 lata (Ciąg dalszy na str. 2)

Wizyta J. Winiewicza w Departamencie Stanu

WASZYNGTON (PAP)
W dniu 14 bm. bawiący w Waszyngtonie wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz złożył w towarzystwie ambasadora Spasowskiego kurtuazyjną wizytę u rzędującemu kierownikowi Departamentu Stanu USA, Hertelowi, i odbył z nim półgodzinną rozmowę.

Z POBYTU ARTYSTÓW OPERY POLSKIEJ W ZSRR



Po 10 miesiącach z inwestycjami rolnymi - na ogół pomyślnie

(Inf. wł.)
Podawaliśmy w ubiegłym miesiącu plany przyszłorocznych inwestycji rolnych, zatwierdzonych ostatnio na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej. Obecnie informujemy się u kierownika Wydziału Planowania i Ekonomiki WZR — inż. Stefanowskiego na temat wykonania zadań w tym roku. Na ogół przebiega ono sprawniej niż w ubiegłym roku — do końca października zrealizowano w 70,2 proc. plan tegorocznych inwestycji rolnych pod względem finansowym.
Wszystko wskazuje na to, że prace melioracyjne zostaną zakończone na czas. Przewiduje się na nie dodatkowo w tym kwartale ok. 4,5 mln. zł. Dotychczas plan melioracji jest wykonany w przeszło 72 proc.

Nie ma zastrzeżeń co do terminowości przeprowadzenia elektryfikacji obiektów wiejskich do końca października — ok. 70%. Przedsiębiorstwa elektryfikacyjne gwarantują pełne wykonanie tegorocznych zadań. Z krytyką spotyka się jednak działalność Łódzkiego i Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa ze względu na przekraczanie zaplanowanych kosztów.
Jeśli chodzi o mechanizację rolnictwa, prowadzi się obecnie prace wykonawcze. Z winy Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego z Wągrowa i Konina poważnie opóźniona jest budowa zakładów wylęgu drobiu w Kole, Wągrowcu i Chodzieży. Natomiast inne drobniejsze inwestycje będą zrealizowane. Dotyczy to np. stacji oceny odmian. Prawie gotowe są magazyny w Rawcu i w Obornikach. Nie zostanie wykonany w stanie surowym z winy Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego z Szamotuł, budynek punktu weterynaryjnego w Opalenicy.
W całości natomiast odbudowano 11 obiektów gospodarskich dla osiedleńców. Na remont zagród w pow. Trzcinianka wydano w tym roku 383 tys. zł. (emp)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

Rok XIV Wydanie AB

Poznań, wtorek 18 XI 1958

Nr 274 (4603)

Kierunek inwestycji w 1959 r.

Przemysł ciężki, energetyczny i maszynowy — wzrost nakładów w dziale środków spożycia

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu“)

W tych dniach Komisja Planowania przy Radzie Ministrów zakończyła opracowywanie wniosków do państwowego planu inwestycyjnego na rok 1959. Propozycje swoje komisja przedstawi już w tym tygodniu Radzie Ministrów, która, po dokładnym przeanalizowaniu całego materiału i dokonaniu ewentualnych poprawek, o ile będą one konieczne — przedstawi ten materiał, w postaci rządowego projektu ustawy o planie inwestycyjnym na rok 1959 — pod obrady Sejmu.

Informacjami na temat planowanych kierunków przyszłorocznego programu inwestycyjnego oraz niektórych jego szczegółów podzielił się z naszą redakcją dyrektor Departamentu Koordynacji Planów w Komisji Planowania. Wynika z nich, że w planie na rok 1959 — w odróżnieniu od kilku ostatnich lat — zakłada się stosunkowo duży wzrost inwestycji w przemyśle ciężkim i chemicznym (górnictwo, hutnictwo, energetyka, przemysł maszynowy, i in.). Wzrost ten pójdzie w parze z równoległym, ale jeszcze wyższym wzrostem nakładów inwestycyjnych w przemyśle produkującym środki spożycia.

Podczas, gdy przewidywane środki na inwestycje w całym przemyśle będą większe o 16 procent w porównaniu z rokiem bieżącym, to w grupie przemysłu ciężkiego wzrost ten wyniesie ok. 10 procent, natomiast w pozostałych gałęziach produkcji — ok. 28 procent. Jeszcze większy postęp przewidziany jest dla poszczególnych działów wytwórczości konsumpcyjnej: np. w przemyśle lekkim (włókienniczy, skórzanym) nakłady inwestycyjne wzrosną o ponad 38 procent.

Nad uporządkowaniem struktury szkolnictwa zawodowego radzili w Poznaniu nauczyciele i oświatowcy

(Inf. wł.)
Sprawa struktury, poziomu i organizacji szkolnictwa zawodowego jest od wielu lat dyktowana w kołach nauczycielskich i wśród działaczy oświatowych. Słyszano się najczęściej, że na tym odcinku oświaty panuje pewien chaos organizacyjny i programowy, co odbija się, rzecz prosta, ujemnie na poziomie wyników nauczania.

Po licznych konsultacjach z władzami oświatowymi i w

Artyści radzieccy wystąpili w Poznaniu

(Inf. wł.)
Długa, serdeczna owacja publiczności zakończyła się sobotnie występy, bawiącego w Wielkopolsce zespołu estradowego radzieckich artystów z Ukrainy i Leningradu. Występy te odbyły się w sali Kina Wojkowego. Artyści radzieccy dali piękny pokaz śpiewu i tańca. Śpiewaczki Anna Jurowska i Bella Rudenok, śpiewak Eugeniusz Czerwonik, tancerz Eugeniusz Jerszowa i Aleksander Bielów oraz Wiktor Kniaziew, Mikołaj Pietrow, Aleksander Mirecki i akompaniorka E. Herb na pewno długo pozostaną w pamięci wszystkich słuchaczy sobotniego koncertu, zorganizowanego z okazji 41 rocznicy Rewolucji Październikowej. (cz)

Co robią nasi
posłowie?
czytaj — str. 3

Poselstwa w Wiedniu i Warszawie ambasadami

WARSZAWA (PAP)
Rządy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Austrii, w interesie dalszego pogłębienia wzajemnych dobrych stosunków, zgodnie postanowiły podnieść swoje poselstwa w Wiedniu i Warszawie do stopnia ambasad i wymienić ambasadorów.

Z woj. narady działaczy kulturalnych

Dyskusja nad upowszechnieniem kultury i społeczną inicjatywą

(Inf. wł.)

W sobotę odbyła się druga z rzędu narada działaczy kulturalnych. Tym razem spotkali się przedstawiciele z terenu Wielkopolski oraz zaproszeni przez min. Rusinkę na piątkowej konferencji reprezentanci środowiska kulturalnego Poznania. Ten wspólny dla województwa i miasta akcent narady znalazł również swoje odbicie w składzie Prezydium, w którym zasiadł — obok wiceministra K. Rusinkę, przewodniczącego konferencji F. Szczerbala i sekretarza KW PZPR C. Murawskiego — również zastępca przewodniczącego m. Poznania — S. Marzec.

Referat sprawozdawczy z działalności Wydziału Kultury Prezydium WRN i podległych mu placówek a także odzwierciedlający sytuację w upowszechnieniu kultury na terenie województwa — wygłosił kierownik Wydziału kultury E. Rebelka.

Referent drobiazgowo omówił najważniejsze problemy łączące się z zagadnieniem upowszechnienia kultury. Na uwagę zasługują cytowane przez mówcę przykłady społecznej inicjatywy terenowej np. w Gostyniu (regionalizm) — „Żywe muzeum” w Krobi, w Koninie (amatorzy-plastyki) i Wągrowcu; wymieniał nazwiska społeczników i działaczy kulturalnych, pracujących „honorowo” na rzecz upowszechnienia kultury. Duże brawa należało się niektórym organizacjom młodzieżowym a zwłaszcza harcerstwu wielkopolskiemu, które realizuje kontakt miasta ze wsią, popularyzuje ludowość, propaguje hasło umasowienia kultury „na codzień”. Kier. Rebelka dawał również przykłady aktywności kleru, wyręczającego w akcji upowszechnienia kultury nieudolnie nieraz pracujące ośrodki kulturalne. Oczywiście, że treść tej kultury — organizowanej przez kler nie ma nic wspólnego z postępem.

Spółeczny czyn militantów

WARSZAWA (PAP)
Milicja Obywatelska podjęła obecnie zobowiązanie społeczne wybudowania własnym kosztem szkoły z internatem dla dzieci trudnych i wymagających szczególnej opieki. Koszty budowy, które mają wynieść ok. 8 mln. zł, pokryją ze składek milicjanci z całej Polski. Czyn ten milicjanci wiążą z przypadającym w październiku 1959 r. 15-leciem MO.

Powrót pięknej Polki



KRAKÓW (PAP)

Po sukcesach odniesionych w Stanach Zjednoczonych, których dowodem było uzyskanie zaszczytnego miejsca dla Polski w konkursie na Miss Universum, zeszłoroczna Miss Polonia — Alicja Bobrowska powróciła już do Krakowa, rozpoczynając studia na IV roku Wydziału Łąkarskiego Państwowej Szkoły Teatralnej w Krakowie.

Zapytana o swoje wrażenia z pobytu w Stanach Zjednoczonych oraz o plany na dalszą przyszłość,

Po trzymiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych Alicja Bobrowska — Miss Polonia 1957 r. powróciła do rodzinnego Gdańska.

CAF — fot. Uklejewski

Alicja Bobrowska oświadczyła, iż pobyt w USA zalicza do jednego z najprzyjemniejszych w swoim życiu. Jest to w ołbrzymiej mierze zasługa przedstawicieli Polonii amerykańskiej, która otoczyła Miss Polonię serdeczną opieką i troskliwością.

Jeśli chodzi o plany na najbliższą przyszłość — powiedziała Alicja Bobrowska — to najważniejszym jest w tej chwili dla mnie ukończenie szkoły teatralnej. W dalszej zaś kolejności... otrzymanie obiecane mieszkani, w którejś z nowo wybudowanych dzielnic Krakowa.

Jak dotychczas Alicja Bobrowska mieszka w Domu Akademickim. Mimo dużego programu studiów, wykładów itp. Miss Polonia na rok 1957 znajduje jeszcze czas na udział w szeregu imprez — artystycznych. O swoich wrażeniach z konkursu na Miss Universum opowiada jednak najchętniej w gronie kolegów i koleżanek szkolnych.

o Kraju

„GDAŃSK” PRZYWIÓŁ NA ŚWIĘTA

Do portu gdańskiego powrócił z rejsu na Bliski Wschód statek „Gdańsk”. Oprócz zasadniczego ładunku — ok. 2 tys. ton egipskiego bawełny — przywiózł on również 160 ton rodzynek i fig z Grecji; amatorom słodkich win — 250 ton tego trunku.

PLENUM ZRZESZENIA PRAWNIKÓW POLSKICH

W Warszawie obraduje dwudniowe VI plenum Zarządu Głównego Zrzeszenia Prawników Polskich. Podstawę do dyskusji stanowi referat, omawiający zadania prawników na tle aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju oraz zadania organizacyjne, wygłoszony przez prezesa ZG ZPP prof. dr. Jerzego Jodłowskiego.

„SZKOŁA HUMORU” POWSTAŁA W ŁÓDZI

W Łódzkim Domu Kultury powołano do życia... „szkołę humoru”. Słuchacze „szkoły” będą mieli możliwość wysłuchania prelekcji na temat literatury satyrycznej, humoru na scenie, estradzie itp. Prelekcje wygłaszać będą profesorowie Uniwersytetu Łódzkiego, literaci, aktorzy teatrów łódzkich i warszawskich i in.

Prokurator domaga się kary śmierci dla K. Tarwida

WARSZAWA (PAP)

15 bm. w procesie poszlakowym przeciwko Kazimierzowi Tarwidowi kontynuowała przerwaną w dniu poprzednim przesłuchanie oskarżycielskie prok. Mareszowa. Podkreślała ona m. in. cynizm i premedytację z jaką — jej zdaniem — prof. Tarwid popełnił zbrodnię. W konkluzji prok. Mareszowa powiedziała: „Zadam i domagam się — zgodnie ze swoim sumieniem — najwyższego wymiaru kary dla oskarżonego Kazimierza Tarwida — kary śmierci”.

Po przemówieniu powoda cywilnego, sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 17 bm.

„...A szczupak ciągnie w wodę...”

O kazuje się, że nie byłoby źle, gdyby nawet najwybitniejsi i najmądrzejsi współcześni politycy zachodni posłuchali czasem głosów płynących ze Wschodu. Mogłoby im to oszczędzić kłopotów.

Ostatnio na przykład mnożą się dla nich przykrości, przed którymi mogłaby ich ustrzec... uważna lektura bajek starego, mądrego Sergiusza Kryłowa.

Kryłow napisał swego czasu bajkę o tym, jak do jednego wozu zaprzęgli się: labędź, rak i szczupak. No i nie z tego zaprzęgu nie wyszło: labędź rwał się w górę, rak cofał się do tyłu, „a szczupak tianiet w wodę” — „a szczupak ciągnie w wodę...”

Jedną z uchwał komitetu centralnego SED sprzed lat kilku przepowiadała wyraźnie, już bez poetyckich przesłoni, że przyjęcie Niemieckiej Republiki Federalnej do Paktu Atlantyckiego, przyczyni się do wzmocnienia agresywnych tendencji tej organizacji oraz jej tarć wewnętrznych...

No i nie słuchali — „i mają teraz”, jak mawiał imć Zagłoba.

Lista wewnętrznych zatargów Organizacji Paktu Północno-Atlantyckiego, zwanej popularnie w angielskim skrócie NATO, jest w ostatnich czasach niezwykle długa i urozmaicona.

Nie brak na niej nawet owej, symbolicznej kryłowskiej ryby: konflikt o granicę wód terytorialnych i łowiiska „pociągnął w wodę” przyjazne stosunki pomiędzy Islandią i Wielką Brytanią.

Przyjazne stosunki między Wielką Brytanią i Grecją utonęły nie tyle w cypryjskim winie, ile w cypryjskiej krzywdzie i krwi obustronnie przelanej. „Niech cię prowadzi Boska Cypru władczyni...” — pisał ongi Horacy, przy czym „diva potens Cypru”, to była bogini Venus. Dzisiejsza władczyni Cypru, królowa Elżbieta II, niewiele ma pociechy ze swego panowania na wyspie, niegdys poświęconej „Cyprydzie” Wenerze, a od lat osiemdziesięciu, od Kongresu Berlińskiego, podlegającej Anglii.

Mnożą się ataki na samą strukturę NATO — zrazu wystąpił z nimi marszałek Montgomery, ostatnio znów inny, nierównie ważniejszy dziś politycznie, bo sprawujący urząd premiera Francji, dowódca z lat II wojny światowej: generał de Gaulle. Jego postulat utworzenia trójstronnego „dyrektoriatu” w ramach NATO wywołał niemało zamęt. Zmierzają on zupełnie niedowzmacznie do odsunięcia na drugi plan najmłodszego członka NATO, Niemieckiej Republiki Federalnej. Innymi słowy — de Gaulle chce przeznaczyć Adenauera rolę, którą Adenauer przeznaczyłby chętnie de Gaulle'owi, niezależnie od wspominek o Karolu Wielkim i od serdecznych spotkań w Colombey-les-Deux-Eglises.

I tutaj dochodzimy od Kryłowa — od ogólnego zagadnienia owego politycznego wozu, do którego pozaprzęgano tak różne stworzenia, ciągnące każde w swoją stronę — do bardziej konkretnej wypowiedzi SED. Przyjęcie NRF do NATO (dokonane tak „subtelnie” i „taktownie” wobec ofiar i byłych komatantów II wojny światowej, w X rocznicę zwycięstwa Narodów Zjednoczonych nad imperializmem niemieckim), zamąciło z biegiem czasu do reszty i tak, niezbyt przejrzystą jedność „północno-atlantycznych” sojuszników.

Z jednej bowiem strony, to małżeństwo z wątpliwego rozsądku, w wielu krajach zachodnio-europejskich nie miało jakiegokolwiek oparcia natury uczuciowej. Przeciwnie — manifestacje przeciw Speidlowi we Francji i w krajach skandynawskich, lodowate przyjęcie prezydenta Heussa przez ludność Wielkiej Brytanii — to jedynie przykłady nieprzejmującej, głębokiej niechęci i nieufności, którą tak znakomicie umiały przeciwko sobie zmobilizować nacjonalistyczne i militarystyczne Niemcy w latach drugiej wojny światowej.

Z drugiej zaś strony — co właśnie podkreślali ci inni Niemcy z SED — NRF weszła do NATO z całym swoim bagażem rewizjonistycznym i odwetowym, z całym balastem swoich swoistych dążeń politycznych i militarnych.

Tak np. boński minister Strauss, usiłuje podporządkować Danie niemieckiemu odcinkowi dowództwa w ramach NATO; gospodarzo „Niemcy Zachodnie”, dosłownie, chwytają za gardło swych sojuszników zachodnio-europejskich, jak to stwierdził premier Chruszczow — zarówno przez intensywną konkurencję gospodarczą, jak i innymi środkami. Tak np. w ostatnich tygodniach NRF uderzyła Francję i Anglię po kieszeni; Francuzów ominęło spodziewane od dawna, bardzo tłuste zamówienie na samoloty myśliwskie; Anglikom Niemcy coineśli niemniej tłuste zamówienie na czołgi.

Byłoby może lepiej, gdyby zachodni sojusznicy NRF, zamiast na podobne zamówienia czatować, odebrali w ogóle militarystom niemieckim możliwość ich czynienia i zastanowili się, iż żaden czołg czy samolot, nie jest tak skonstruowany, aby w niemieckich rękach mógł jechać, lecieć, strzelać... tylko na Wschód.

Nie tracimy wciąż nadziei, że jeszcze się nad tym w porę zastanowią; rozliczne, a pobiennie przez nas wyliczone traski i zgryzoty w północno-atlantycznej strukturze każą żywić wątpliwości co do jej trwałości.

Michał HAWOR

Wysoka frekwencja wyborców na Węgrzech i w NRD

BUDAPESZT (PAP)

W niedzielę odbyły się na Węgrzech wybory do parlamentu oraz rad narodowych. Frekwencja wyborcza była bardzo duża. Ok. godz. 19 większość obywateli węgierskich, uprawnionych do głosowania, dopełniła swego obowiązku obywatelskiego. Lokale wyborcze zostały zamknięte o godz. 20.

Frekwencja wyborcza, według tymczasowych danych, wyniosła przeszło 98 proc. Wybory odbywały się w całkowitym spokoju. Ostateczne ich wyniki będą znane prawdopodobnie 19 listopada.

BERLIN (PAP)

W niedzielę, 16 bm. odbyły się w NRD wybory do najwyższego organu władzy państwowej — Izby Ludowej, do rad okręgowych oraz do zgromadzenia deputowanych wielkiego Berlina.

Uprawnionych do głosowania było 12,7 miliona obywateli. Wszyscy kandydaci występowali z listy Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych.

Od samego rana frekwencja wyborcza była wysoka. W godzinach przedpołudniowych 75 proc. wyborców NRD oddało swe głosy.

O godz. 20 wybory w NRD zostały zakończone.

Kierunek inwestycji w 1959 r.

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szłym, wymienić warto m. in. wielką chłodnię produktów spożywczych w Poznaniu; budowę nowej hali produkcyjnej w Zakładach Ceglarskich; nowych elektrowni ciepłych w Warszawie i Halembie; nowych kopalni węgla kamiennego w Zagłębiu Rybnickim oraz zagospodarowywanie nowych rejonów gazonowych: Lubaczowa, Dąbrowy Tarnowskiej i Mielca, z równoczesną budową wielkiego gazociągu w kierunku Warszawy. Bardzo poważnie zwiększone zostaną prace inwestycyjne w Hucie im. Lenina oraz w hucie aluminium „Skawina”.

W przemyśle chemicznym na uwagę zasługuje m. in. planowany duży wzrost nakładów w fabrykach produkujących antybiotyki.

Inwestycje w przemyśle materiałów budowlanych mają być w 1959 roku wyższe o 24 do 30 proc., w porównaniu z rokiem bieżącym.

W przemyśle tekstylnym rozpocznie się budowa nowych oddziałów przedziałniczych — względnie zupełnie nowych przedziałni bawełny w Zduńskiej Woli, Żelowie, Zgierzu, Ozorkowie, Żyrardowie, Bełchatowie, Pieszcach i Sieradzu, nowych tkalni, m. in. w Żarach i Zduńskiej Woli, wielkiej tkalni wełny w Toruniu i Tomaszowie Mazowieckim; przedziałni cienkoprzędnej dla tkanin dekoracyjnych w Kaliszu; tkalni jedwabiu w Jełnie; Górze; przedziałni i fabryki dziewiarskiej w Siedlcach.

Jakkolwiek spora część środków inwestycyjnych przeznaczona będzie w roku 1959 na budowę nowych obiektów produkcyjnych, to jednak główny wysiłek inwestycyjny pójdzie

A WARTO BY SIĘ UCZYĆ CZEGO INNEGO...

W ostatnim okresie nawet cywilni obywatele angielscy zamieszkali na Cyprze zostali zaopatrzeni w broń.

Na zdjęciu: Lekcja strzelania.

FOT — CAF

Umowa handlowa Polska-CSR przewiduje:

• Dalszy wzrost obrotów towarowych

• Rozszerzenie asortymentu

PRAGA (PAP)

W dniu 15 listopada br. została podpisana między Polską a Czechosłowacją umowa o wzajemnej wymianie towarów i płatnościach na rok 1959. Umowę podpisali: ze strony polskiej — minister handlu zagranicznego dr Witold Trampeczyński, ze strony czechosłowackiej — minister handlu zagranicznego Richard Dvorak.

Umowa przewiduje, iż w roku 1959 obroty towarowe między obu krajami wzrosną o przeszło 20 proc. w porównaniu z rokiem 1958.

Do wymiany towarowej w roku 1959 włączone zostały towary, które dotychczas nie były przedmiotem wymiany. Umowa przewiduje znaczne

wzwiększenie wzajemnych dostaw maszyn i urządzeń.

Polska dostarczy Czechosłowacji obrabiarki nowej konstrukcji, pie-

Polsko-hinduska wymiana handlowa w r. 1959

WARSZAWA (PAP)

W wyniku rozmów, przeprowadzonych przez rządowe delegacje Polski i Indii, 15 bm. podpisany został w Warszawie protokół do obowiązującej między obu krajami umowy handlowej. Protokół ten reguluje wymianę towarów między Polską a Indiami w roku 1959. Przewidziane w nim obroty handlowe, stwarzają możliwość powiększenia wzajemnych dostaw towarów.

Polska eksportować będzie do Indii wyposażenie dla zakładów przemysłowych i kopalń, obrabiarki, tabor kolejowy, aparaturę elektryczną, stal i wyroby hutnicze, nawozy sztuczne i chemikalia.

W imporcie z Indii do najpoważniejszych pozycji należą: ruda żelazna, mika, skóry surowe i wyprawione, herbata, pieprz i niektóre artykuły przemysłowe.

ce lukowe, dźwigi i maszyny budowlane, kompletne urządzenia dla przemysłu budowlanego, kilka tysięcy przyczep samochodowych oraz szereg innych maszyn i urządzeń. Polska dostarczać będzie również, oprócz tradycyjnych w naszych stosunkach handlowych towarów, jak węgiel, cynki, soda i sól, także takie towary jak mięso, tuszce, owoce, warzywa i wiele innych.

Czechosłowacja dostarczy Polsce w znacznie większych ilościach niż w latach ubiegłych obrabiarki najnowszej konstrukcji, prasy o wysokiej wydajności, maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego, skórzanego i gumowego, samochodów ciężarowe, znane w Polsce samochody „Spartak”, motocykle, autobusy oraz przemysłowe towary konsumpcyjne (prakli, lodówki, telewizory, rowery, obuwie, tkaniny bawełniane), jak również surowce i półfabrykaty — kaolin, magnezyt, celulozę, grafit, włókno sztuczne, różne chemikalia.

W roku 1959 zwiększą się wzajemne dostawy wyrobów walcowanych. Jest to wyrazem stale rosnącej się specjalizacji i kooperacji produkcji obu krajów zgodnie z zasadami ustalonymi przez Polsko - Czechosłowacki Komitet Współpracy Gospodarczej oraz Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Znacznie zwiększy się również w roku 1959 wywóz towarów czechosłowackich do innych krajów przez porty polskie, co jest korzystne dla obu krajów.

N.S. Chruszczow wśród absolwentów akademii wojskowych

MOSKWA (PAP)

W piątek, w Wielkim Pałacu Kremlowskim odbyło się spotkanie absolwentów akademii wojskowych z przywódcami radzieckimi.

W czasie spotkania przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz KC KPZR i przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczow.

Wiele uwagi w przemówieniu poświęcił N. S. Chruszczow temom referatu na XXI Zjazd KPZR o „wskaźnikach rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1959-1965”.

Poruszając niektóre sprawy międzynarodowe, Chruszczow wskazał na niedawne przemówienie Dullesa, który mówił o gotowości mocarstw zachodnich użycia siły zbrojnych, by utrzymać w swych rękach Berlin zachodni.

Rząd radziecki — powiedział Chruszczow w związku z tym — przygotowuje odpowiedni dokument w sprawie statusu Berlina. Zamierza się on zwrócić do krajów, uczestniczących w wojnie przeciwko hitlerowskiemu Niemcom i faszystowskiemu Włochom z odpowiednimi propozycjami.

Kiedy mówimy o Berlinie — oświadczył mówca — nie składamy oświadczeń, iż będziemy walczyć przeciwko Zachodowi. Natomiast mówiliśmy i mówimy o tym, że jeśli agresorzy napadną na Związek Radziecki, na kraje socjalistyczne, otrzymają należytą odpłatę.

Wyniki konkursu na pomnik oświęcimski

PARYŻ (PAP).

W dniach 7 i 8 listopada br. obradowało w Paryżu Jury Konkursu na Pomnik Międzynarodowy w Oświęcimiu. Jury, którego przewodniczącym był Henry Moore — zbadało siedem projektów, wybranych na zasadzie eliminacji spośród 371 prac, nadesłanych na konkurs.

Jury uznało jednomyślnie, że żaden z siedmiu projektów nie odpowiada wszystkim wymaganiom warunkom. Zwróciło się ono do trzech najlepszych ekip architektów i rzeźbiarzy z prośbą o kontynuowanie prac i zaleciło, aby te trzy ekipy, bądź wspólnie, bądź każda indywidualnie, ponownie rozpatrzyły te projekty, uwzględniając wysunięte zastrzeżenia krytyczne.

Chodzi tu o następujące ekipy: 1. Oskar Hansen i Jerzy Janusz-kiewicz, Julian Pałka, Lechosław Rosiński (Polska); 2. Julio Lafuente, Pietro i Andrea Castella (Włochy); 3. Maurizio Vitale i Giorgio Salmoncini, Tomaso Valle, Pericle Pazzini (Włochy).

Wśród autorów pozostałych czterech projektów z grupy siedmiu są m. in.: Marcello Mascherini i Roberto Costa (Triest — Włochy); Jerzy Chudzik, Roman Cieśliewicz, Andrzej Wroblewski i Andrzej La-toś z Polski.

Makiety projektów wystawione są w dawnej siedzibie UNESCO w Paryżu.

Biedny Poznań...

Po zakończeniu corocznego sezonu turystycznego, prasa zachodniemiecka drukuje obecnie często relacje uczestników z różnych wycieczek po Polsce. Oto jak w interpretacji „Volksbote” (nr 43) wygląda w tej chwili na przykład Poznań:

„Ludność poznańskich podróży z Niemiec Zachodnich już po samym ubiorze jako gości z Zachodu. Również zwiedzanie Poznania obudziło w nich (tzn. w gościach z Zachodu — red.) uczucia głębokiego smutku. Zniknęła całkowicie świeżość przeszłości miasta. Przed niekiedy punktami zakupu tłoczyli się od wczesnego rana do późnego wieczora kupujący. W „Delikatesach” spotykamy najczęściej atrapy, a mało towarów. Ostatnio najczęściej tylko wówczas, jeśli nadejdą jakieś dostawy — kilka kilogramów wędlin, pewna ilość mięsa, zaprawionych ogórków itd. — co nie zdarza się codziennie”.

A podobno w Poznaniu, jako miasteczko targowe, jest jeszcze lepiej niż w innych miastach. Tak to przynajmniej wygląda w niewinnych oczach zachodniemieckich pism.



Prezidium w roli mecenasa Rewelacje PTPN

Dobry obyczaj sprawowania przez określone instytucje mecenatu — w ubiegłych latach nieomal został zarzucony. Dziś coraz częściej słyszy się o powracaniu zakładów pracy, urzędów i organów władzy państwowej do owej formy niesienia pomocy placówkom o działalności społecznie pożytecznej.

Kierując się tymi przesłankami Prezidium WRN w Poznaniu powzięło w ostatnim czasie postanowienia, mocą których szereg towarzystw i placówek kulturalnych uzyska środki materialne na kontynuowanie swej pracy.

Poważniejsza kwota (48.400 zł) przypadła w udziale Wydawnictwu Poznańskiemu. Bo ryka się ono z trudnościami finansowymi z uwagi na publikowanie prac o charakterze naukowym, związanych z regionem Wielkopolski. Wreszcie najważniejsza dotacja uchwalaona została na potrzeby Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (75.000 zł). PTPN od dłuższego czasu pracuje nad wydobywaniem z tekstu łacińskiego i opracowaniem polskich rot sądowych z wielkopolskich ksiąg sądowych z XV wieku.

Są one źródłem do badań nad wczesnymi dziejami języka polskiego i wpływem jego cech wielkopolskich na formowanie się polskiego języka literackiego. W chwili obecnej pierwszy tom pracy został złożony do druku, pracę nad dalszymi umożliwi uzyskana dotacja.

Należy podkreślić znaczenie prac PTPN nie tylko dla lepszego poznania kultury naszego regionu ale z uwagi na Tyśiąciecie. (pż)

50 lat ZSS „Społem“

Wartość wspólnych działań

Równo pół wieku temu, jesienią 1908 roku, odbył się w Warszawie pierwszy krajowy zjazd Stowarzyszeń Spółdzielczych, który dał początek dzisiejszemu Związkowi Spółdzielni Spożywców „Społem”. W dniach 12—13 listopada br., w 50 rocznicę tego wydarzenia, zorganizowano w Warszawie w gmachu Zarządu Głównego ZSS „Społem” uroczyste plenarne posiedzenie Rady Nadzorczej, otwierające rok jubileuszowy „Społem” oceną dotychczasowego dorobku ekonomicznego i społeczno-wychowawczego spółdzielczości spożywców.

Nie ma tu wiele miejsca na roztrząsanie poszczególnych problemów ruchu spółdzielczego w przeszłości — można jednak z przekonaniem stwierdzić, że w ciągu 50 lat swego istnienia „Społem” było — i jest — dobrą szkołą społecznego gospodarowania.

Po 50 latach swego istnienia spółdzielczość spożywców zrzesza obecnie w swych szeregach prawie 2 miliony członków, zatrudnia 144 tysiące pracowników w przeszło 19,5 tysiąca sklepów, prowadzi około półtora tysiąca punktów usługowych i ok. 5 tysięcy zakładów gastronomicznych i wytwórczych.

Ta szeroka baza materialna spółdzielczości spożywców daje jej dziś możliwość odegrania niepodważalnej roli w handlu wewnętrznym. „Społem” obejmuje obecnie ok. 1/3 całego zaopatrzenia miast w środki żywnościowe; pokrywa w 43,3 proc. zapotrzebowanie ludności miejskiej na pieczywo, w 38 proc. na mięso i wyroby masarskie, w 38,3 proc. na napoje chłodzące; uczestniczy w 24 proc. w ogólnych obrotach żywienia zbiorowego miast. Nie trzeba chyba uodwadniać, że jest to istotnie poważna pozycja w naszym handlu i nie tylko zresztą handlu. Spółdzielczość spożywców zajmując się bowiem i produkowaniem artykułów żywnościowych: pieczywa, wyrobów wędlin, produktów mlecznych, soki, pasty warzywne, wina, słodzone itp.

Obok osiągnięć gospodarczych, „Społem” może się poszczycić poważnymi osiągnięciami w dziedzinie społeczno-wychowawczej. Na terenie całego kraju działa obecnie ok. 17 tysięcy komitetów członkowskich, w których pracuje społecznie ponad 83 tysiące ak-

To ciekawe:

Co robią nasi posłowie?

Jak ten czas leci! O mało bylbym napisał w tytule, że od wyborów do Sejmu minęły dwa lata. W rzeczywistości od drugiej rocznicy tego istotnego dla życia naszego społeczeństwa wydarzenia dzieli nas jeszcze kilkadziesiąt dni. Ani się nasi posłowie obejrzą, jak połowa kadencji będzie za nimi...

Alarm Wolsztyna

Czymże w chwili obecnej zaabsorbowani są posłowie Ziemi Wielkopolskiej i posłowie Poznania? U kogo szukać odpowiedzi na to pytanie? Oczywiście, u przewodniczącego Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego (WZP), posła inż. T. Malinowskiego. Od niego właśnie dowiedziałem się, że obecnie, przed wielką sejmową debatą budżetową, posłowie wspólnie z powiatowymi komitetami Frontu Jedności Narodu — organizują spotkania z ludnością swoich okręgów wyborczych. Ale nie wszyscy. Wyborcy np. Wolsztyna alarmowali niedawno biuro WZP, że ani rusz nie mogą doczekać się przyjazdu któregoś z przez siebie wybranych...

Wydaje się w tej sytuacji słusze, aby powiatowe komitety FJN okręgów, gdzie posłowie zaniebują jeden ze swych podstawowych obowiązków — komunikowały o tym Woj. Kom. Frontu Jedności. Wprawdzie niepodobna w drodze administracyjnej wyznaczyć posłom spotkań, jednak terenowe sygnały pozwolą wyciągnąć WK FJN i prezidium Zespołu Poselskiego odpowiednie wnioski.

Przed rozpoczęciem debaty budżetowej w Sejmie, posłowie wielkopolscy zbiorą się, by

omówić potrzeby Poznania i województwa na rok przyszły. Następny okres wypełnią posłom prace w komisjach resortowych, które będą analizowały plan i budżet — każda w swym zakresie — na r. 1959.

Czy nasi posłowie występowali w Sejmie ostatnio z interpelacjami? Z początkiem lipca donosiliśmy, iż grupa posłów wielkopolskich (pos. pos. Malinowski, Nowakowski, Hudak, Rozmarek) zainicjowała w sprawie programu budownictwa mieszkaniowego dla woj. poznańskiego na lata 1958—60. Zasadnicze pytanie interpelacji brzmiało: jakimi kryteriami kierowała się Rada Ministrów rozdziałając limity do 3-letniego programu mieszkaniowego budownictwa mieszkaniowego dla poszczególnych województw oraz czym uzasadnia przyznanie woj. poznańskiemu na budownictwo rad narodowych zaledwie 166 mln. zł kredytów?

Zjazd (poselskich) gwiazd

Odpowiedź, udzielona naszym posłom przez wicepremiera Jaroszewicza nie zadowalała w pełni — jak oświadczył pos. Malinowski — interpelujących. W odpowiedzi tej mowa m. in. o ograniczonych możliwościach materiałowych i wykonawczych, czego nie sposób negować; idzie jednak o najważniejszy rozdział owych materiałów. Przewodniczący Woj. Zespołu Poselskiego wyraża przekonanie, iż Rada Ministrów wciąż jeszcze sugerowana jest mitem o rzekomo dobrym stanie substancji mieszkaniowej w Wielkopolsce, czemu przeczą wyniki badań Woj. Komisji Planowania. Dlatego posłowie nasi, nie uściszkawszy do chwili obecnej „sukcesu finansowego”, zamierzają wykazywać na forum sejmowym, iż twierdzenia o znakomitym stanie zagospodarowania Wielkopolski są co najmniej ryzykowne.

Jako nadzwyczaj cenną inicjatywę należy określić myśl zorganizowania w pierwszej połowie grudnia narady Zespołu Poselskiego z Sejmową Komisją Oświaty i Nauki. Jej członkowie pod przewodnictwem posła K. Maja z okr. jarońskiego przybędą do Poznania; przewiduje się wygłoszenie referatów dotyczących problemów szkolnictwa, wychowania i młodej inteligencji m. in. przez kuratora woj. poznańskiego — Stońskiego oraz pos. Szczepańskiego, profesora socjologii z Łodzi. Udział w dyskusji mają wziąć również przewodniczący komisji oświaty i nauki WRN i RN m. Poznania. Należy oczekiwać wystąpień posłów Bienkowskiego, Nowakowskiego i Żółkiewskiego!

Konin wygrywa „na punkty“

I Koninem, a ściślej: kwestią zlokalizowania tam rafinerii ropy naftowej, zajęli się nasi posłowie z reprezentantami tamtejszego okręgu wyborczego, posłami Malinowskim, Kogutem i Nowakiem na czele. W specjalnej naradzie poświęconej tej sprawie, obok przedstawicieli poznańskich władz wziął udział dyr. dep. inwestycji min. przem. chemicznego. Cóż się okazało? Rzeczoznawcy rządowi, powołani dla wybrania najwłaściwszej lokalizacji przyszłej rafinerii — najwięcej punktów (składa się na nie szereg elementów) dali Koninowi! A mimo to ministerstwo, jak wynikało z wypowiedzi jego przedstawiciela, opowiada się za Półkiem.

W związku z tym prezidium naszego Zespołu Poselskiego nosi się z myślą wystosowania memorium na ręce Premiera oraz przewodniczącą Sejmowej Komisji Przemysłu Chemicznego i Energetyki z wskazaniem, iż przy lokalizowaniu inwestycji nie za respektowanie w dostatecznej mierze przesłanki ekonomiczne. Należy tym samym uznać, iż sprawa ostatecznego zlokalizowania rafinerii pozostaje nadal otwartą i „walka” o tę doniosłą dla rozwoju naszego województwa inwestycję, prowadzona m. in.

przez posłów, może przynieść wyniki.

Przemysł rolno-spożywczy naszego województwa musiał, rzecz jasna, doczekać się bliźszego zainteresowania ze strony posłów... 19 bm. przyjeżdża na teren Poznańskiego części Sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego z pos. Pszczółkowskim (wiceprzew. Kom.) na czele. Cel: zapoznanie się z warunkami pracy i perspektywami rozwoju niektórych zakładów przem. spożywczego, m. in. Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych (d. „Maggi”), zakładów przemysłu mięsnego w Poznaniu oraz zakładów przemysłu ziemniaczanego w Lubiniu.

W związku z przyjazdem Komisji, Prezidium WRN zamierza przedstawić przybyłym swe poglądy w zakresie potrzeb inwestycyjnych przemysłu rolno-spożywczego w Poznaniu, przede wszystkim zaś chłodnictwa.

To wszystko? Nie, skądże. Problemy, jedynie najwytworniej interesujące Wielkopolan w rozmowie z posłem Malinowskim, przewodniczącym Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego,

wybrał: P. Z.



Eugeniusz Rosik w imieniu wystawiających wita tłumnie zebranych gości w Pałacu Działyńskich.

„Święto plastyków poznańskich“

Tak nazwał ubiegłą niedzielę wiceprzewodniczący Rady Narodowej mgr Stefan Marzec, otwierając salony poznańskich malarzy i rzeźbiarzy. Tuż przed godziną 11-tą tłumy ludzi zmierzały na Stary Rynek do „Pałacu Działyńskich”, by zobaczyć „Jesienny Salon Otwarty” członków ZPAP. W godzinę później nastąpiło również otwarcie Salonu Jesiennego w Odwachu.

Wracając do pierwszej, chro-

trzeba podkreślić ilość eksponatów (140). Rzecz prosta: nierównych, jeśli chodzi o poziom i artystyczne doznanie. Ale przecież najbardziej surowy recenzent uznać musi w wielu pracach twórcy i nie daremny wysiłek.

Druga wystawa, w Odwachu CBWA dysponuje dobrymi warunkami wystawiennictwa z uwagi na pasażowy charakter swych salonów. Eksponowanie prac jest tutaj znacznie ułatwione. W kontekście obu wystaw CBWA zyskuje znacznie.

80 nagromadzonych prac, rozmieszczonych w Odwachu, to skrupulatna selekcja dorobku naszych artystów mniej więcej z minionego roku. Trudno byłoby w krótkim artykule in-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Wracając do pierwszej, chro-

Bardzo uważnie przeczytałem artykuł „W sprawie pewnego „ale” p. Piotra Życkiego”. Zainteresował mnie — casus — Różnowski z Wągrowca. Nie mogę zrozumieć, że w tak pięknym Wągrowcu stoi piec odlewniczy, który wykorzystuje się w niedużym stopniu szkolnym. Nie trzeba bowiem szukać nowych możliwości, trzeba tylko poszukać ludzi, którzy ruszą z produkcją odlewów. Jestem przekonany, że duża ilość odlewników-formiarzy dojeżdżająca do Poznania do „Pometu”, bardzo chętnie pracowałaby w Wągrowcu. Jestem odlewnikiem i znam kilku odlewników, z którymi podjąłbym się zorganizowania odlewni od nowa. Jeżeli moja propozycja mogłaby wnieść coś nowego do sprawy, proszę o skomunikowanie się ze mną.

W. H.
(nazwisko i adres znane redakcji).

*) Artykuł dotyczył wykorzystania obiektu fabrycznego i ewent. przeorganizowania wągrowieckiej Szkoły Metalowo-Oflewniczej na szkołę przyzakładową.

Sprawę: Szkoła przyzakładowa czy... przyszła fabryka — omawialiśmy w naszym artykule „Spektakla na szczytach” — proponując rozstrzygnięcie kwestii w toku bezpośrednich rozmów pomiędzy Woj. Komisją Planowania a Kuratorium. Ponieważ do tej pory instytucje te (podobnie, jak Prezydium PRN w samym Wągrowcu), nie zajęły stanowiska, podaliśmy do ich wiadomości głos naszego Czytelnika. Nie przesadzając, kto w sprawie ochronek w Wągrowcu „casus Różnowski”, ma rację — zauważyć wypada, iż Panu — W. H., niewątpliwie podyktowała list obywatelska troska o dobro społeczne.

Oczekujemy wypowiedzi najbardziej — w wągrowieckiej sprawie — zainteresowanych instytucji. Od nich zależy, czy jedno z uboższych w przemysłach powiatowych, wzbogaci się w większy zakład wytwórczy.

P. I. F. — NIE K.

Na pytanie recenzenta z „Porwania Sabineki”: „Jakżeż zwłoczyć się anprawdę Schönthana?” mogę udzielić dokładnej odpowiedzi (numer „Głosu” 270 z 13. XI. 58 r.).

Franciszek Schönthan autor wielu fars (1849—1913) pisywał zazwyczaj swe utwory sceniczne na spółkę z różnymi autorami. „Porwanie Sabineki” napisał w r. 1885 na spółkę ze swym bratem Pawłem Schönthanem. (1853—1905). Poza „Porwaniem Sabineki” były wystawiane jeszcze w Polsce w latach 1880—1900 farsy „Złote rybki” (napisana na spółkę z Gustawem Kadelburgiem — aktorem i autorem dramatycznym) i „Wojna w czasie pokoju” (napisana na spółkę z Gustawem Moserem).

Przypisywanie więc autorstwa „Porwania Sabineki” K. Schönthanowi jest błędem. Natomiast Boy, pisząc o autorstwie Pawła Schönthana, jak i Grzymała-Siedlecki i Owerlo, pisząc o autorstwie Franciszka Schönthana, mają częściowo rację.

Kazimierz GAWRZYŃSKI

Jeszcze trzeba pomyśleć

Wielkopolskie PGR-y na dobrej drodze

„Państwowe gospodarstwa rolne powinny rozwijać się jako socjalistyczne ośrodki kultury rolnej, jako baza nasiennictwa i hodowli zarodkowej, jako szkoła kadr agronomicznych. Najważniejszym obecnie zadaniem państwowych gospodarstw rolnych jest osiągnięcie pełnej rentowności i poważne powiększenie produkcji, która powinna odgrywać znaczącą rolę w żywnościowym i surowcowym bilansie kraju”.

(Z uchwał XII Plenum KC PZPR)

Jak na tle tych planowych założeń wygląda sytuacja w naszych wielkopolskich PGR-ach? Oto jest pytanie, na które postaramy się pokrótce odpowiedzieć.

Jak wiadomo bilanse państwowych gospodarstw rolnych w woj. poznańskim za rok gospodarczy 1957/58 zostały już po skrupulatnej analizie ostatecznie zamknięte. Wynika z nich dość wyraźnie, że dzięki samodzielności poszczególnych gospodarstw, dzięki ich zmniejszeniu stanu zatrudnienia w administracji nadzorczej czyli nieprodukcyjnej (dawniej 1.700 osób, obecnie w Woj. Zarządzie łącznie z Inspektoratami — 347 osób), nastąpił wzrost wydajności pracy, ściślej zainteresowanie pracowników swoimi zakładami, wzrosło poczucie obowiązku. Przejawiało się to m. in. w staranniejszym wykonywaniu prac pielęgnacyjnych, w zachowaniu terminów np. przy żniwach i wykopkach bez pomocy z zewnątrz.

Na skutek takiej postawy załóg wzrosły zarobki. Rocznie na jednego robotnika przypada średnio 11.316 zł. upośażenia w gotówce, a łącznie z otrzymywanymi naturaliami wypadło po 17.316 zł. na jednego zatrudnionego, plus dochody płynące z utrzymywania inwentarza. Na zwiększenie wydajności pracy wypłynęło niewątpliwie postępujące z roku na rok mechanizowanie transportu wewnętrznego, chociaż jest on jeszcze wysoce niedostateczny, szczególnie przy pracach podwózkowych, przy pielęgnacji i sprzączeniu ziemiołód.

Struktura zasiewów i zbiory

Na korzyść gospodarki PGR-owskiej trzeba zapisać i to, że zmniejszono w ostatnich latach w strukturze zasiewów areal pod zboża kłosowe, a zwiększono pod okopowe, motylkowe i przemysłowe. Na przykład kłosowe, które do niedawna zajmowały prawie 60% ogólnego obszaru ziemi ornej, zajęły w roku gospodarczym 1957/58 tylko 47%. Zmniejszenie arealu upraw kłosowych rekompensuje w pewnej mierze wyższy zbiór w przeliczeniu na hektar. Najlepiej to nam zilustruje porównanie z wynikami lat poprzednich. Oto w 1956 roku zbierano w PGR-ach z hektara: pszenicy — 16,5 q, żyta — 14,6 q, jęczmienia — 12,2 q, owsa — 16,5 q. W 1957/58 kolejno — 22,2 q, 15,9 q, 22 q, 18,7 q, a w roku 1958 przewiduje się — 20 q pszenicy, 18 q żyta, 22,5 q jęczmienia i 20 q owsa.

Te cyfry mają swoją wymowę, aczkolwiek trzeba tu wyraźnie powiedzieć, że dysproporcje w wysokości zbiorów pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami, a nawet pomiędzy Inspektoratami (powiatami) są ogromne. Bo gdy na przykład pszenicy zbierano w pow. gostyńskim 26 q z hektara, w kościańskim 25 q i nawet w kolskim 24,4 q, to w trzcia-

neckim tylko 11,7 q i w czarnkowskim 17 q. Żyta w kościańskim 21,6 q, w jarocińskim 21 q i wrzesińskim 20 q, w trzciańskim natomiast tylko 10,1 q, leszczyńskim 12,1 q i w chodzieskim 12,8 q. Jęczmień wydał np. w kolskim 25,6 q, w gostyńskim 24 q i w ostrowskim 22 q, a w trzciańskim 5,7 q, w międzychodzkiem 9,9 q i w czarnkowskim 11,6 q. Podobnie jest z osemem, z ziemniakami, z burakami.

Z kolei te cyfry zastanawiają mnie. Z jednej strony dlatego, że trudno to dysproporcje zrozumieć, bo przecież wszystkie gospodarstwa mają mniej więcej równy start nakładowo-inwestycyjny, a jednak wyniki różne. Jeżeli np. chodzi o pszenicę nie można mieć pretensji aby jej zbiory były takie wysokie w trzciańskim powiecie jak i w gostyńskim czy kościańskim. Trzcianka nie dysponuje bowiem ziemią pszenno-buraczną. Ale różnice w zbiorach żyta pomiędzy rejonem Trzcianki i Gostynia już wyraźnie muszą niepokoić, bo ten pierwszy rejon posiada właśnie ziemię żytnio-ziemniaczaną.

Rezerwy i możliwości

Z drugiej strony widzimy jakie są jeszcze w naszych PGR-ach rezerwy produkcyjne, jakie ogromne możliwości podniesienia produkcji roślinnej. A lekceważąc tych możliwości nie można, gdyż PGR-y wielkopolskie gospodarują na 200 tysiącach hektarów użytków rolnych, co stanowi 12 procent ogólnego obszaru ziemi wielkopolskiej wykorzystywanej rolniczo. Podniesienie wszystkich gospodarstw do poziomu przodujących, przyniosło by gospodarce narodowej dodatkowo tysiące ton zboża. W tym też kierunku musi wyteńczyć wszystkie siły tak administracja PGR jak i załogi poszczególnych gospodarstw.

Z danych bilansowych wynika, że i w dziale produkcji zwierzęcej istnieją poważne rezerwy, których wykorzystanie w całej rozciągłości może doprowadzić nasze PGR-y do poziomu jaki widzi w perspektywie KC partii. Wprawdzie

w porównaniu z rokiem 1955 ilość bydła na 100 ha użytków rolnych wzrosła z 24,4 na 29 sztuk, a krów z 9,7 na 13,9 sztuk, ale w porównaniu z przeciętną wojewódzką (42 sztuki) jest stanowczo niewystarczająca. A już nie wytrzymuje krytyki ta przeciętna dla wszystkich PGR-ów w porównaniu z przodującymi gospodarstwami. Bo np. PGR Zytowiecko w pow. ostrowskim posiada na 100 ha 18 krów i osiąga 3.808 l mleka od sztuki rocznie, PGR Wronów w pow. krotoszyńskim 19 krów i 3.279 litrów mleka, a PGR Kiełpiny w pow. wolsztynie 23 krowy i po 3.204 l mleka od sztuki. Dodać należy, że przeciętna mleczność krów w naszych PGR-ach waha się w granicach 2.800 l rocznie.

Zmiana struktury zasiewów na korzyść roślin pastewnych upoważnia do wysunięcia postulatu, aby hodowli poświęcono więcej niż dotychczas uwagi. Trudno na przykład zrozumieć dlaczego PGR-y uznają hodowlę trzody chlewnej za nierentowną, skoro we wszystkich innych gospodarstwach prywatnych i spółdzielczych przynosi ona poważne dochody. Na skutek takiego nastawienia do tej gałęzi produkcji ilość trzody chlewnej spadła w PGR-ach z 62,4 sztuk w 1955 r. do 49,5 sztuk na 100 ha gruntów ornych obecnie, podczas gdy średnia wojewódzka wynosi 78 sztuk. Coś tu widocznie planiści i kierownicy gospodarstw niegłęboko obliczyli i skalkulowali. Tak mi się przynajmniej wydaje.

Bilans i perspektywy

Przypomnieć w tym miejscu wypada, że poznańskie PGR-y przyniosły w 1956 roku 205 milionów zł. deficytu. Mając to na uwadze Ministerstwo Rolnictwa przewidywało w roku 1957/58 dopłatę ze Skarbu Państwa w sumie 137 mln. zł. Zsumowane plany oddolne zmniejszyły tę kwotę do 95 mln. zł. Po zamknięciu bilansu stwierdzono, że deficyt PGR w skali całego województwa wyniósł jednak tylko 46 mln. zł. Okazało się bowiem, że nie 145 jak planowano, lecz 192 gospodarstwa wypracowały zysk w sumie 56 milionów złotych. Stratę natomiast wykazało nie 267 lecz 220 gospodarstw.

Analizując te cyfry widzimy, że dzięki zmianie modelu zarządzania, dzięki swobodzie planowania oddolnego już w pierwszym roku zmniejszono deficyt planowany o przeszło połowę. To już jest coś, jeżeli nie nazwać tego wręcz sukcesem w porównaniu z latami ubiegłymi. Natomiast dość realny plan finansowo-gospodarczy na rok 1958/59 przewiduje już w skali całego województwa poznańskiego, że PGR-y przyniosą zysk w sumie 43 milj. zł. Zysk byłby znacznie większy, tylko niestety, 50 gospodarstw (na 412 ogółem) wykazuje jeszcze w planach straty, a więc dopłaty z państwowej kasy. Tym więc gospodarstwom administracja nadzorcza musi poświęcić jak najwięcej czasu i udzielić pomocy, aby wyprowadzić je z impasu. Bo wydaje się, że obiektywnych trudności tu nie ma — przyczyny nierentowności tkwią chyba w trudnościach subiektywnych. Te drugie zaś są na pewno łatwiejsze do usunięcia niż pierwsze!

Poza administracją, załogi gospodarstw powinny zastanowić się nad tym, czy dopuszczalne jest na dłuższą metę dopłacanie do ich gospodarki z budżetu państwowego. Konferencje samorządu robotniczego w tych PGR-ach muszą jeszcze raz przepracować plany i pomyśleć o podniesieniu produkcji z równoczesnym obniżeniem nakładów, co w rezultacie przyniesie rentowność.

K. JAŻWIECKI

Jedna z 760

A teraz proszę przypadek nie krzyżować — żartował sympatycznie dziekan wydziału elektrotechniki, kończąc wyjaśnienia na temat przygotowanego eksperymentu.

Przystanęliśmy na górnym ganku, obiegającym wokół obszaru, trzypiętrową halę. Jej parter zajmowały różne maszyny elektryczne, transformatory i rzucająca się w oczy, dwumetrowej średnicy — metalowa kula. Asystenci profesora manipulowali przy silnikach.

Z suchym trzaskiem przeleciała gruba, niby biczysko, iskra elektryczna i nagle targał powietrzem potężny huk pioruna. Jeszcze jego echo tukało się pod wysokim sklepieniem, gdy nastąpiło ponowne wydławanie drugie, trzecie... Wyładowanie o ogromnym napięciu 3,5 miliona volt.

Doprawdy, nawet amatorzy silnych wrażeń mieliby dość po kilkunastu takich wiatach. Cóż dopiero, gdyby uruchomiono sąsiednie urządzenie o 5 min. volt lub połowę („byskawicę” trzeba wówczas sprowadzać wprost do ziemi) o 8 mn. volt.*

W Politechnice Charkowskiej im. Lenina pokazano nam wiele innych, równie interesujących doświadczeń. Przez cztery prawie godziny oprowadzał nas po jej 11 wydziałach i rozległych zakładach prorektor do spraw nauki — profesor Wasyli Iwanowicz Aroszczenko, wybitny uczony, a przy tym, co jest wśród tutejszych naukowców powszechnym zjawiskiem, człowiek skromny i niezwykle bezpośredni. Dzięki uprzejmości Jego i Kierowników poszczególnych katedr, mogliśmy zapoznać się nie tylko z nowoczesnym urządzeniem laboratoriów i wyposażeniem warsztatów, ale także z organizacją studiów.

Ze słowem „politechnika” trudno kojarzyć się w naszym pojęciu to, co się tutaj widzi. Charkowska na przykład tworzy odrębną dzielnicę, w której kształcą się, w zakresie 33 specjalności, 12 tysięcy studentów (w tym spora liczba pracujących — 3,5 tys. na studiach wieczorowych, a więc nie wiele mniej niż na wszystkich wyższych uczelniach Poznania).

Łatwo obliczyć, że to nie proporcje liczności miast decydują o — niespotykanym gdzie indziej w Europie — napływie młodzieży na wyższe uczelnie. W ponad milionowym Charkowie studiują bowiem powyżej 100 tysięcy osób, nieco więcej studentów ma Kijów, a w około 600-tysięcznym Lwowie kształcą się

*) Stuczny piorun służy nie tylko celom doświadczalnym, naukowym. Inżynier Lew Jutkin z Politechniki Leningradzkiej wynalazł metodę bezpośredniego przekształcania energii elektrycznej w mechaniczną. Kierując iskry do wody uzyskał uderzenie hydrauliczne o tak tytaniczną siłę (rzędu kilkudziesięciu kilogramów na centymetr kwadratowy), że wywołane wówczas wyładowanie kruszy z łatwością kamienie, węgiel, a nawet kwarc.

Spotkanie z rodakami studiującymi na wyższych uczelniach Charkowa, nie obyło się oczywiście bez pamiętkowo-wojowej zdjęcia. Stoją od lewej: Wojciech Knyrowicz i Stanisław Łapiński — słuchacze Politechniki, redaktor naczelny „Gazety Poznańskiej” — Jan Mikołajski oraz przewodniczący Charkowskiego Ośrodka Zw. Studentów Polskich — aspirant Stanisław Wysocki.

Fot. L. Wachalski

na wyższych uczelniach 50 tysięcy studentów. Przy tym dostać się na wyższą uczelnię nie jest łatwo. Kandydaci zdają egzamin konkursowy, a wymagania muszą być nie małe, skoro na przykład w Charkowskiej Politechnice na jedno miejsce w tym roku przypadały trzy zgłoszenia! Liczy się, jak również istnienie w ZSRR — 760 szkół wyższych o 14 tysiącach katedr, mówią o olbrzymim pędzie młodzieży radzieckiej do wiedzy, o niezwykłym pietyzmie, z jakim traktuje się tutaj wszelkie problemy związane z nauką.

Z ulic i alei Charkowskiej Politechniki widoczna jest rozległa panorama miasta z charakterystycznym widokiem dziesiątków kominów fabrycznych. Można by się w tym dopatrywać symbolu, gdyby nie to, że ta młoda uczelnia (za 2 lata obchodzić będzie jubileusz 75-lecia) wiąże z wszystkimi okolicznymi zakładami przemysłowymi bardzo praktyczne kontakty. Niemal każda z politechnicznych specjalności znajduje swój odpowiednik w fabrykach. W nich odbywają studenci praktyki, zapoznając się bezpośrednio z kierunkami postępu technicznego, tu w placówkach swej przyszłej pracy wykonują zadania dyplomowe. Z fabryk napływają na politechnikę zamówienia na konstrukcję nowych maszyn i urządzeń i odwrotnie — tematyka prac naukowych Politechniki związana jest z potrzebami fabryk.

Zasięg tych powiązań obrazuje między innymi fakt, że w tym roku zawarto z charkowskim Sownarchozem umowę na opracowanie silnika dla ciepłowni i sposobów wykorzystania gazu ziemnego — na sumę 2 mln. rubli a z Min. Szkół Wyższych otrzymano taką samą kwotę na prace badawcze.

Mimo to reorganizacja uczelni idzie w kierunku dalszego zbliżenia jej do przemysłu. Przejawem tego kierunku jest między innymi dążenie, by wszyscy przyjmowani na Politechnikę przepracowali poprzednio 2 lata w produkcji. Już w tym roku 80 proc. kandydatów rekrutowało się spośród tych osób.

Różnokierunkowe badania teoretyczne są podstawą przysposobienia stosowania w przemyśle osiągnięć naukowych Politechniki. Obecnie na przykład tego typu badania prowadzi się w dziedzinie budowy związków organicznych, równowagi fazowej stopów metali oraz wysokich napięć. Ponadto Politechnika włączyła się do prac w zakresie Międzynarodowego Roku Geofizycznego poprzez badanie meteorów i przelotu sputników.

Spotkaliśmy się na Politechnice także ze studentami Polakami. Pięć piękną reprezentowała poznańska — Barbara Zbrzeźniak z Instytutu Zootechnicznego, a 36-osobową grupę Charkowskiego Ośrodka Związku Studentów Polskich — sympatyczny, zaawansowany w pracy nad utwardzaniem tłuszczów (ściśle — utwardzaniem hydrogenizacji tłuszczów) młody aspirant Stanisław Wysocki.

Miłym akcentem tego spotkania była opinia dziekana opiekującego się naszymi studentami, który powiedział nam, że grupa polska odznacza się poważnym podejściem do studiów i że z wyników jej pracy jest zadowolony.

*

Krótką relacją nie pozwala na bardziej szczegółowe naszkicowanie różnych kierunków pracy wychowawczej i naukowej, których rezultaty widoczne są nawet w zasięgu jednej wyższej uczelni. Jednak bez obawy o uogólnienie spotrzeżeń stwierdzić można, że kierunek tej pracy stwarza pełne możliwości dla kształtowania się nowych treści naukowych, rozszerzenia horyzontów ludzkiego poznania i wiązania nauki z konkretnymi potrzebami życia. Więcej, sprzyja wychowaniu człowieka w duchu nowego humanizmu, szacunku dla pracy, w duchu najbardziej postępowego światopoglądu.

Józef TUŁASIEWICZ

Ciągle jeszcze brak hali

— Gdzie, jak gdzie, ale w Poznaniu, są przecież warunki do uprawiania sportów zimowych — jak w rzadko którym mieście. Przecież macie prawie największą hal w... Europie.

Tak w każdym razie mówią do poznaniaków działacze i przedstawiciele władz sportowych szczebla centralnego, kiedy ci pierwsi przebiegają o wybudowaniu wreszcie w naszym mieście hali sportowej z prawdziwego zdarzenia.

Właściwie wygląda to na paradoks. Bo z jednej strony, Poznań, miasto hal targowych, wydaje się w pełni zabezpieczać potrzeby swych sportowców, a z drugiej — słyszymy ciągle głosy, domagające się, by wreszcie wybudowano u nas halę, wyłącznie do użytku sportowego, bowiem kluby, poza małymi wyjątkami — borykają się ciągle z trudnościami salowymi.

Wyjątkiem takim jest „Lech”, który posiada salę przy ul. Matejki. Ale i ten klub popadnie wkrótce w tarapaty. W 1961 r. ma on oddać zajmowany obecnie obiek-

Jak więc wybrnąć z halowego impasu? Nieomal co roku sportowcy ludzka się nadzieja, że wreszcie ta hala, którą się aktualnie buduje, będzie dostosowana do ich potrzeb i oddana im do użytku. Co roku snuje się śmiałe projekty, że w budowanej hali będzie — o dziwo! — nawet... sztuczne lodowisko. Jednym słowem — sielanka.

Tymczasem latka płynie. Miejsce hal „X”, która w latach ubiegłych była przedmiotem marzeń sportowców, zajmuje hala „y”, by z kolei ustąpić miejsca hal „z”.

Co roku MTP milają, a hale (poza nielicznymi, i to wyłącznie o typie widowiskowym, dostępnymi zresztą nie tylko sportowcom) są zamknięte dla przeciętnego entuzjasty tenisa, koszykówki itd.

Z ust niewtajemniczonych wpływa prosty wniosek. To właśnie Targi są głównym sportowym „sa botazystą”, gdyż nie uodępniają młodzieży swych obiektów.

Nikt nie zapyta jednak, dlaczego? Przecież hale MTP nieomal do ostatniego metra są wykorzystywa-

ne, jako magazyny itd. Gdzie jeszcze więc znaleźć miejsce dla sportowców?

Należy się zastanowić, czy i w jakim stopniu tereny wystawowe można przystosować do potrzeb sportowych. Wydaje się, że słuszne by było powołanie komisji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych czynników, by rozwiązać ten problem. Nie można bowiem ciągle być zadowolonym w bloki hal targowych i czekać w ten sposób załatwienia sprawy. Sądzę także, że udostępnienie hal targowych byłoby rozwiązaniem — ale tylko na krótką metę.

Kto wie, czy nie byłoby słuszne zająć się wreszcie wybudowaniem na naszym terenie hali tylko dla sportowców. Mamy przecież „Totka”, którego fundusze mogłyby w tym pomóc.

Na zakończenie warto przypomnieć, że podobno miał w Poznaniu istnieć Spółeczny Komitet Budowy Hali. Niestety, jak twierdzą wtajemniczeni, nie potrafił on zorganizować, dostownie, ani jednego posiedzenia. Może by spróbować jeszcze raz z tej beczki? Naturalnie, trzeba by się nie tylko zbierać na posiedzenia, ale także coś nie coś zrobić.

WL. OFIERSKI

Fracownicy poszukiwani

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy poszukują zaraz technika budowlanego z dłuższą praktyką do Działu Inwestycyjnego i technika mechanika na stanowisko st. technika w Dziale Głównego Mechanika. Warunki płacy i mieszkania do omówienia w Dziale Kadr Kujawskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy, ulica Świerzeńskiego 23a. K7120

Głównego księgowego z wykształceniem ekonomicznym oraz dłuższą praktyką w księgowości przemysłowej zatrudnią od 1 stycznia 1959 r. Świerzeńskie Fabryki Mebli w Świerzędzu, Poznańska 25. K6939

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Kostrzynie n/O. zatrudni zaraz inżyniera lub technika budowlanego z praktyką, na stanowisko kierownika ekipy remontowej. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K7034

Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5, ul. Wawrzyniaka 43, w Poznaniu przyjmują natychmiast do pracy kwalifikowanych tokarzy, monterów silników, blacharzy karoseryjnych, ślusarzy narzędziowców, palaczy c. o. oraz robotników placowych i transportowych. Zgłoszenia kierować do Działu Zatrudnienia. K7060

Inżyniera względnie technika z praktyką na stanowisko kierownika robót instalacyjnych, majstra budowlanego, każdą ilość murarzy i robotników i gońca przyjmie natychmiast do prac na terenie m. Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1, w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki płacy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatki dla pracowników fizycznych za roboty utrudnione. Hotelu robotniczego nie posiadamy. Zgłoszenia w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, w Poznaniu, przy ulicy Paderewskiego 7. K7111

Głównego mechanika zatrudni z dniem 1. XII. 1958 r. Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Gnieźnie. Wymagane wyższe wykształcenie z zakresu silników spalinowych sprzętu ciężkiego. Wynagrodzenie według układu zbior. budownictwa. Zgłoszenia przyjmują: Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych, Poznań, ul. Towarowa 53. 33513g

Ogrodnik-sadownik potrzebny natychmiast, mieszkanie, światło, woda zapewnione. Zgłoszenia z opisem świadectw PGR Krzeszów, poczta Pobiedziska, pow. Poznań. 33957g

Szweca przyjmie zaraz Oddział Zaopatrzenia Pracowniczego Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10, Poznań, ul. Przemysłowa 18. 34083g

Konwojentów do pracy w godzinach nocnych i dziennej oraz pomocnika magazyniera przyjmie Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH”, w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9. K7167

Zespół Szkół Rolniczych w Poznaniu, ul. Golecińska 9/11 poszukuje: 1. wychowawcy internatowego z dłuższą praktyką pedagogiczną i wysokimi kwalifikacjami, zamieszkałego w Poznaniu, pragnącego poświęcić się trudnej i odpowiedzialnej pracy wychowawcy w internacie koelekcyjnym. Kobiety dzielne i energiczne — nie wykluczone. Wynagrodzenie podstawowe 1.450—1.600 zł; 2. monter-konserwatora budynków i instalacji elektrycznych, centralnego ogrzewania, wodno-melioracyjnych. Wynagrodzenie 1.100—1.200 zł; 3. sprzątaczkę uczuciową i pracowniczą. Wynagrodzenie ca 700 zł plus obiad; 4. samodzielnego księgowego budżetowego. Wynagrodzenie ca 1.000 zł; 5. palacza kwalifikowanego do centralnego ogrzewania wynagrodzenie ca 1.200 zł. Oferty z życiorysem składać w Dyrekcji Zespołu do dnia 1 grudnia 1958 r. K7171

Praca
Potrzebny natychmiast starszy księgowy do oddziału PUPIK „Ruch” w Pile — gmań poczty. 36666p

Przyjmie rolnika do prac w polu, może być żonaty. Mieszkanie do dyspozycji. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3 dla 34115g.

Pomoc domowa potrzebna. Warunki dobre. Zgłoszenia Poznań, Chociszewskiego 50a m. 12 lub tel. 632-09, od godz. 15. 34123g

Gospoia na dobrych warunkach — może się zgłosić. Edmund Dopierała, Gniezno, Witkowska 7, tel. 11-10. 34163g

Ogrodnik samotny — może się zgłosić. Gospodarstwo ogrodnicze, Gniezno, Witkowska 7, tel. 11-10. 34166g

Uczeń, pragnący się wyuczyć ogrodnictwa może się zgłosić. Gospodarstwo ogrodnicze, Gniezno, Witkowska 7, tel. 11-10. 34167g

Kupno
Nie trać czasu na kupno lub sprzedaż samochodu. Złatwi ci to szybko i fachowo Koncesjonowane Pośrednictwo Sprzedaży Pojazdów Mechanicznych. Poznań, Zwierzyniecka 8, tel. 90-54. 32055g

Samochód Fiat 600 lub inny samochód malolitrażowy kupię. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3 dla 34126g.

Pianino markowe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3 dla 34132g.

Kupię nasiona cebuli, Edmund Mojszewicz, Stupca, ul. Warszawska 25. 34172g

W dniu 16 listopada 1958 r. zmarła długoletnia pracownica naszego przedsiębiorstwa

Julia Jędrzejczak

W Zmarłej straciłmy sumiennego pracownika i serdeczną Koleżankę. Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 bm., o godz. 16 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa Pracownicy Dyrekcja POZNAŃSKIEGO PRZEDS. ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA W POZNANIU. K7180

Dnia 16 listopada 1958 r. zginął śmiercią tragiczną na posterunku pracy

Feliks Kaszyński
st. inspektor Sprzętu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”
W Zmarłym straciłmy zasłużonego i obowiązującego pracownika, oddanego towarzysza pracy i koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 20 listopada br., o godzinie 11,20 na cmentarzu jeżyckim.
Rada Robotnicza Podst. Org. Part. Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy K7181

GMINNA SPÓŁDZ. „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W JUTROSINIE

WZYWA

WSZYSTKICH UDZIAŁOWCÓW
oraz spadkobierców po zmarłych członkach zamieszkałych poza terenem działalności naszej spółdzielni o zgłoszenie się do dnia 30 listopada 1958 r. oraz podanie miejsca zamieszkania lub wskazanie adresu działającej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na danym terenie w celu przekazania udziału i nadwyżek z czystego zysku. Po wyżej oznaczonym terminie Gminna Spółdzielnia dokona likwidacji konta i stan jego przeniesie na fundusz zasobowy. K7106

OSRODEK POSTĘPU TECHNICZNEGO I RACJONALIZACJI PGR CZEMPIN

OGŁASZA II PRZETARG

5 koni roboczych w tym 2 klacze hodowlane i 3 żrebacki.

Sprzedaż odbędzie się w dniu 25 listopada br., w gospodarstwie Osrodka w Czempiniu, o godzinie 14. K7150

POZNAŃSKIE ZAKŁADY GASTR. „WSCHÓD” W POZNANIU, ul. 23 Lutego 47/49 — tel. 39-34

ogłaszają PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

MASZYN ROLNICZYCH I SPRZĘTU GOSPOD. w przyzakładowym gospodarstwie Niwka.

Przetarg odbędzie się dnia 25 listopada w godz. 9—14 w gospodarstwie Niwka Stara, poczta Puszczykowo, pow. Poznań, dojazd kolejną stacją kolejową Puszczykowo, gdzie można oglądać powyższe urządzenia i maszyny w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7—14 po uprzednim zgłoszeniu się u kierownika gospodarstwa ob. Cieslewicza w gospodarstwie Niwka.

Do przetargu przystąpić mogą instytucje państwowe i spółdzielcze z prawem pierwszeństwa oraz osoby prywatne — rolnicy. II i III przetarg odbędzie się dnia 2 grudnia 1958 r., w tym samym miejscu i czasie.

Informacje o przetargu uzyskać można w biurze administracji przy ul. 23 Lutego 47/49 — telefon 39-34. K7157

Pianino w obojętnym stanie — kupię. Poznań, tel. 23-91. 34164g

Kupię samochód bagażowy. Cieluch, Lutogiew 12, pow. Krotoszyński. 36682p

Kury leghorn marocówki kupię. Maćkowiak, Nowy Tomiś, tel. 624. 36703p

Sprzedaż
Cegły białe, pełne, format normalny kl. I, kredę szlamow., kity, gipsy poleca: Hurtowa sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rzecki, Bydgoszcz, ul. Em. Plater 20. K6969

Norki standardy sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 33 m. 5. 26511g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe nowoczesne modele poleca Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70 w podwórzu. 29729g

Sprzedam lisy niebieskie, białe hodowlane z licznymi miotów. Kościół, tel. 657, od godz. 17. 30365g

Ośle z kołami do wozów konnych na 20-kach i 16-kach na dogodnych warunkach dostarcza „Autometal”, Poznań — Jeżyce, Miła 17. 30696g

Sprzedam norki topazj oraz klatki używane dla norek i lisów. Oddam samice norki standard za samce. Poznań — Jeżyce, Bednarska 3. 33732g

Motocykl „IZ” 350 ccm sprzedam. Poznań, ul. Mickiewicza 7 (warsztat). 33842g

Sprzedam bagażówkę DKW 700 w dobrym stanie. Poznań-Główna 49, Piechowiak. 33883g

Opel-Kadet w dobrym stanie sprzedam. Poznań-Rataje 38 (godz. 11—14), tel. 33-22. 33980g

Motocykl Simson 250 ccm mało używany, z powodu choroby spiesznie sprzedam. M. Stachowiak, Srem, Zielona 5, tel. 521. 34037g

Norki standardowe sprzedam okazjanie z klatkami lub bez, Jan Biegański, Pobiedziska, ul. Poznańska 29. 34069g

Sprzedam korzystnie norki standard, pastele, tchórzy-fretki. Poznań, Świerzeńskiego 18. 33175g

Sprzedam samochód bagażowy „Mercedes-Benz”. Józef Jagodziński, Pila, ul. Tczewska 22. 36668p

Sprzedam manewr, sieczkarz, wóz roboczy, plug, brzozy, barki, gniotownik, sprzączki wyjazd, i inne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3 dla 36683p.

Pianino w dobrym stanie — sprzedam tanio. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerzeńskiego 3 dla 34118g.

Kanarki pińskie, ładnie śpiące wające korzystnie sprzedam. Poznań, Engla 29, parter. 31140g

Sprzedam tanio maszynę do szycia „Husqvarna”, 31 wzorów haftów. Poznań, Lampego 5 m. 1. 34119g

Dnia 16 listopada 1958 r. zmarła w Bogu nagle, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84

z Rojewskich
Michalina Górna

Pogrzeb odbędzie się w środę, 19 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżeni
DZIECI, WNUKI, PRAWNUCZKA I RODZINA

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeżywszy lat 24, śp.

Henryk Serba
pracownik Odlewni Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazociągów w Poznaniu.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!
Dyrekcja Rada Zakładowa Współpracownicy składają Matce oraz najbliższej Rodzinie wyrazy głębokiego współczucia. K7179

Dnia 17 listopada 1958 r. zmarł przy pracy, przeży

Gromada Białobłoty nad Prosną. Rolnicy spieszą się z omiotami, aby w terminie do 30 listopada wykonać obowiązek sprzedaży zboża państwu w ramach obowiązkowych dostaw. Najszybciej to idzie przy wzajemnej pomocy. Wspólnymi siłami można wiele zrobić.

Fot. K. Przychodźki

Profesorowie austriaccy w Kaliszu

10 listopada br. bawiła w Kaliszu delegacja profesorów szkół zawodowych z Austrii z dyrektorem Akademii Handlu w Wiedniu profesorem Schwendelweinem na czele.

Delegacja zwiedziła Technikum Rachunkowości, interesowała się problemem nauczania i wychowania uczniów szkół zawodowych.

(t)

„Koziołki”

Na 79 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” (16 bm.) wpłynęło — 333.543 kuponów o łącznej wartości 1.000.629,— zł. Fundusz nagród wynosi 500.314,50,— zł; fundusz zaś nagród na dodatkowe losowanie — 50.031,45,— zł.

W losowaniu, które odbyło się w sali sportowej KS „Polonia” — padły następujące numery wygrywające:

7, 5, 17, 43, 8, 36.

Poza tym „Koziołki” informują, że dla uczestników następnej gry (23 bm.), poza wygranymi z pierwszego i drugiego losowania, została rozlosowana nagroda rzeczowa w postaci: motoroweru, praktycznej, radiodiodniarki „Stolica”, maszyny do szycia „Lucznik”, kuponu materiału wełnianego i zegarka na rękę.

Odpowiadamy

St. Janowska — Rychtal. — Jak nas zapewnił, winna Pani otrzymać należną jej rentę w okresie czterech dni.

(7097)

St. A. — Lubon. — Wszystkie akta sprawy Pana zostały przekazane do Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych.

(7604)

M. Wolniewicz — Białcz Stary, Pruchnicki Z. — Pyzdry, J. Kiełczewska — Łopienno, P. Marynowicz — Grodzisk. — Na listy odpowiadania.

Marian Wójcicki — Września. — Wiadomość o wypadku motocyklowym uzyskaliście w Wojew. Komendzie MO w Poznaniu.

(7468)

Jan Hildebrandt — Choszczno. — Kursy języków obcych prowadzi Warszawa 10. Skrytka pocztowa 68.

(7321)

K. Mroczek — Mochy. — Chcąc zdobyć egzamin mistrzowski, trzeba mieć za sobą trzyletnią pracę, jako czeleznika, potem złożyć wniosek do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, ul. Kościuszki 57, o dopuszczenie do egzaminu. Istnieją kursy przygotowawcze, które trwają 4,5 miesiąca. Są także kursy zaoczne, które w Pana wypadku byłyby najlepsze. Wniosek kierować na w/w adres.

(7721)

Listopad

Imieniny

18

Tomasza Anieli,

wtorek

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — godz. 19 „Alda”; POLSKI — g. 17 „Jaśnie Pani Zembrakowa”; NOWY — godz. 19 „Dzień jego powrotu”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; SATYRY — nieczynny; KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynny; MARCINEK — g. 11 przedstawienie zamknięte;

W TERENIE — Trzianka: BIAŁA (pow. Dzianka) — „Grzegorz Dandini” (Mąż Pogrzebiony); BŁASZKI — „I co z takim zrobić”; KROTOSZYN — „Pastorałka”; KALISZ — „Gościnne występy Opery warszawskiej”; ZDUŃSKA WOLA — „Przygoda florencka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Marynarz Czyżyk” (radz., 7 l.); Stylowe — „Rozwód” (ang., 12 l.); Wolność — „Kołosość szczęścia” (polski, 16 l.); GNIEZNO — Lech: „Pożegnanie” (polski, 18 l.); Polonia — „Dom, w którym żyjemy” (radz., 16 lat); OSTROWO — Roma: „Złotych królów Madagaskaru” (polski, 18 l.); Słonec — „Słosty” (radz., 16 l.); LESZNO — Panorama: „Paragraf i miłość” (hind., 14 l.).

Radio

PROGRAM I 15.05 — „Miłość w piosence”; 15.21 — informacje; 15.30 — z



Nowe szkoły — nowe domy

Apel: „Tysiąc szkół na 1000-lecie!” podjęty został ostatnio również przez ludność powiatu leszczyńskiego. I tak mieszkańcy wsi Świerczyna i miejscowości przynależnych do tego obwodu szkolnego podjęli zobowiązanie rozbudowania miejscowej szkoły podstawowej. Przybędą tam dwie izby lekcyjne i trzy mieszkania dla nauczycieli.

Podobne zobowiązania podjęli rolnicy z Lasocic. W tamtejszej szkole zlikwiduje się dwa mieszkania na izby lekcyjne. A w czynie zaś pobudowany będzie dom mieszkalny dla rodzin nauczycielskich.

★

W związku ze stale rosnącą liczbą dzieci w wieku szkolnym zachodzi również konieczność budowy nowych obiektów szkolnych w Kaliszu.

W chwili obecnej buduje się tam szkołę podstawową 15-izbową przy ulicy Częstochowskiej, Liceum Pedagogiczne ze szkołą ćwiczeń na 300 dzieci. W roku 1960 przewiduje się rozpoczęcie budowy szkoły przy ulicy Asnyka.

Wszystkie te zamierzenia nie są w stanie rozwiązać trudno-

ści lokalowych w zakresie szkolnictwa. Dlatego koniecznym jest podjęcie budowy nowych obiektów w ramach funduszy zebranych wśród społeczeństwa.

Powstał więc w Kaliszu Oddział Towarzystwa Popierania Budowy Szkół, który zajął się sprawą zbiórki funduszy. Niektóre zakłady pracy przystąpiły do zbiórki z własnej inicjatywy. Na przykład Bielnia zebrała kwotę 60 000 zł na budowę szkoły w osiedlu Majków. Tworzywa Sztuczne zadeklarowały na ten cel 10 000 cegieł.

★

Zapowiedziana odbudowa przez ZNTK w Pile domu pod arkadami przybrała kształty realne. Powstał olbrzymi plac budowy. Praca załogi ZBM, tak bardzo zasłużonej przy odbudowie naszego miasta, ruszyła ku zadowoleniu społeczeństwa pilskiego.

W tym roku inwestor zamierza przerobić w sumie około 400 tysięcy złotych. — Kierownictwu ZNTK z Warszawy należą się słowa uznania za uratowanie olbrzymia ruiny dla dobra miasta i oddanie w niedalekiej przyszłości aż 38 mieszkań ze stu osiemnastu izbami swoim pracownikom.

W tej chwili kierujemy do kierownictwa odbudowy największego domu w Pile apel troskliwego rozbierania murów najwyższych kondygnacji. Obecnie bowiem stosowany sposób rozbiórki budzi jak największe zastrzeżenie z uwagi na wysoki procent niszczenia starej, lecz dobrej cegły.

Przy ulicy Sikorskiego w bardzo szybkim tempie zbudowano duży dwupiętrowy blok mieszkaniowy, oddany niedawno do użytku. Tuż obok niego buduje się drugi blok, którego tempo budowy jest znacznie wolniejsze.

Wspaniale wygląda daleko posunięta budowa domu Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Świerczewskiego i odbudowa domu-ruiny przy ulicy Mirczyńskiego, przeznaczonego w całości dla rodzin repatriantów.

Tak niewątpliwie mogłaby wyglądać obecna ruina przy ulicy Bagiennej, przeznaczona na rozbiórkę z powodu — wysokich kosztów odbudowy.

★

Minister Gospodarki Komunalnej 5 września br. zaakceptował wniosek Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wągrowcu o zajęcie placów położonych przy ulicach Armii Czerwonej, począwszy od rzeki Warty do ulicy Janka Krasińskiego oraz placów położonych przy ostatnio wymienionej ulicy. Są one przeznaczone dla Spółdzielni Mieszkaniowej pod zabudowę.

Spółdzielnia posiada limit inwestycyjny na 5 400 000 zł. Budowle mają być wykonane w ciągu roku 1959 i 1960, z tym że bloki będą oddane do użytku w roku 1960. Powstaną tu 3 bloki dwupiętrowe, stanowiące jedną całość wzdłuż wymienionych ulic. Partery zajmą sklepy.

Ogółem bloki obejmą 36 mieszkań 3-izbowych. Mieszkania zaopatrzone będą w wodociąg i kanalizację, a w razie moż-

liwości w centralne ogrzewanie. Lokatorzy pokryją 15 procent kosztów, z pomocą finansową winny im przyjść zakłady pracy. (kdw)

★

W listopadzie 1956 roku utworzono przy Kaliskim Przedsiębiorstwie Budowlanym w Kaliszu Komisję Kwalifikacyjną do Spraw Indywidualnego Budownictwa. Zadaniem Komisji jest udzielenie wszelkiej pomocy tym pracownikom, którzy przystąpili do budowy domków.

Dzięki staraniom Komisji i Dyrekcji Ministerstwo Budownictwa zaczęło nadsyłać kredyty na domki jednorodzinne. Ogółem od 1957 roku do chwili obecnej wpłynęło około 1 miliona złotych. Do budowy w śródmieściu, na peryferiach miasta i pod Majkowem przystąpiło 16 osób.

(t)

Sport

Krótko

FINALOWY MECZ O PUCHAR KAŁUŻY, rozegrany w Chorzowie pomiędzy piłkarską reprezentacją Poznania i Śląską zakończył się sukcesem gospodarzy 2:4. Drużyna Poznania mimo porażki pozostawiła na widzach dobre wrażenie, dzięki bardzo ambitnej grze.

MISTRZEM POLSKI W HOKEJU JUNIORÓW została drużyna Stelli Gniezno, która w decydującym spotkaniu w Toruniu pokonała jedenastkę Rzemieślnika Warszawy 1:0. Bramkę zdobył Adamski w czwartej minucie gry.

NOWO KREOWANY BENIAMINEK II LIGI — OLIMPIA pokonała w meczu towarzyskim swego lokalnego rywala — Wartę 5:3. „Zieloni” prowadzili już 3:1, lecz nie wytrzymał tempa, podyktowanego przez Olimpię, której napastnicy zdobyli w drugiej połowie spotkania cztery bramki. Jeszcze w bieżącym sezonie odbędzie się w Poznaniu ciekawy zwrotek mecz: Lech — Warta — Olimpia — Calisia.

PÓLFINALOWY TURNIEJ PIŁKI WODNEJ drużyn juniorów o Puchar CRZZ w Poznaniu wygrała bytomska Polonia przed Energetyką Poznań, Polonią Warszawą i Astrą Krotoszyn. W drugim półfinale rozegranym w Warszawie Warta Poznań zwyciężyła Spartę Zolibórz 14:0 i „Delfina” 7:2, kwalifikując się do finałów.

RUGBIŚCI POSNANII z największym trudem pokonali w meczu o mistrzostwa I ligi drużynę szczecińskiego AZS 15:13. Gospodarze liczyli na pewne i wysokie zwycięstwo. O mały włos, byli by się... przeliczyli.

Czy pragniesz zostać żeglarzem?

Jacht Klub Wielkopolski po uroczystościach 25-lecia, postawił sobie za cel obok powiększenia (o 100 %) liczby członków, zapoznanie jak największą rzesz młodzieży z żeglarstwem i umożliwienie jej samodzielnego uprawiania tej dyscypliny.

W tym celu JKW organizuje w dniach 29. XI — 13. XII br. i 10. I. — 4. IV. 1959 r. szkolenie teoretyczne w sali WSE przy ul. Marchlewskiego. Szkolenie podzielone zostało na dwa okresy: jesienno-zimowy, poświęcony w zasadzie na

Mosińska PSS pierwszą w województwie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Mosinie już od kilku lat była „notowana” jako jedna z najlepszych, zrzeszonych w poznańskim Związku SS „Spółem”. W wyniku współzawodnictwa między spółdzielni, zajmowała ona w r. 1955 i 6 drugie i trzecie miejsce. Toteż sobotnia uroczystość w mosińskiej PSS była szczególnie radosna dla spółdzielców. PSS w Mosinie otrzymała wtedy propozycję i miano przodującej spółdzielni, za najlepsze wyniki uzyskane w pierwszym półroczu br., w Wielkopolsce. Drugie i trzecie miejsce zajęły spółdzielnie w Pleszewie i Wolsztynie.

Warto chyba wspomnieć o rezultatach pracy nowej „prymusi”. Rok ubiegły nie był dla niej pomyślny, wyniki nie najlepsze, przy stosunkowo wysokich kosztach. Późniejsza analiza pracy, dokonana przez załogę, wykazała konieczność zmiany organizacyjnej w administracji i produkcji oraz zmian na kierowniczych stanowiskach w masarni, piekarni i zakładzie gastronomicznym. To — że wnioski z tej analizy były słuszne, świadczyły obecne wyniki. Np. mosińska restauracja zwiększyła poważnie obroty, powiększyła swój zysk, obniżyła o 6 proc. koszty własne. Masarnia zwiększyła produkcję o przeszło milion złotych, obniżyła koszty o 3 proc. a piekarnia wyprodukowała na ponad 150 tys. zł więcej niż przed rokiem, przy obniżce kosztów o 4,9 proc. Dwukrotnie wzrosła przy tym rentowność masarni i kilkakrotnie — piekarni.

Jako całość, PSS w Mosinie przekroczyła wysokość obrotu towarowego o 2 mln. zł w porównaniu z I półroczem ubr. Był to rezultat większej operatywności zaopatrzeniowców i wyższej wydajności pracy, zwłaszcza personelu sklepowe-

go i większej troski o zaopatrzenie miasta ze strony zarządu z dyr. A. Ograbkiem na czele. Dzięki nie zmienionym kosztom własnym Spółdzielnia uzyskała trzykrotnie większą akumulację.

Spodziewamy się, że wyniki te będą przedmiotem bliższej analizy ze strony innych spółdzielców.

(z)

Go za dziwni rodzice!

117 dzieci w powiecie wrzesińskim nie uczęszcza do szkół podstawowych. Rodzice nie chcą ich przysłać. Czyżby sobie nie zdawali sprawy, że dzieciom wyrządzają największą krzywdę?

Prezydium tamtejszych gromadzkich rad narodowych winno wobec opornych rodziców stosować ustawowe sankcje karne.

(kst)

Więcej ostrożności!

13 listopada w godzinach przedpołudniowych w Skokach przy Placu Strażackim wyszła ob. Tarnowska, pozostawiając w mieszkaniu troje dzieci w wieku 3—6 lat.

Dzieci zaczęły bawić się za parkami. Od piomyka zajęła się leżanka. Dym palącej się leżanki, wydobywając się na zewnątrz mieszkania, zaalarmował przygodnych przechodniów.

Na szczęście znalazła się matka dzieci, która otworzyła mieszkanie. Dzieci uratowano, a pożar ugaszono. Gdyby pożar zauważono w kilka minut później, skutki byłyby o wiele tragiczniejsze.

(kdw)

W każdej szkole sala gimnastyczna

Apel o budowę „Tysiąca szkół” dla uczczenia Tysiąclecia Polski odbił się głośnie echem w całym kraju. Podjęły go wszystkie warstwy społeczeństwa, zakłady pracy, instytucje, szkoły, zrzeszenia itp. Zrealizowanie tego wielkiego planu będzie najbardziej wartościowym ucznieniem Milenium.

Z budową szkół wiąże się ściśle rozwój kultury fizycznej sportu i turystyki w naszym szkolnictwie. Budując szkoły musimy pamiętać, by nie było żadnego, nowego obiektu szkolnego bez sali gimnastycznej, a jeżeli to możliwe i z basenem do nauki pływania. Należałoby doprowadzić tak, by przy każdej szkole znajdowało się odpowiednie boisko, umożliwiające nie tylko prowadzenie ćwiczeń gimnastycznych, lecz również służące do uprawiania gier zespołowych i lekkoatletyki.

Dalej trzeba dążyć do tego, by zbudować, chociaż prowizoryczne sale gimnastyczne czy urządzone boiska, tam gdzie ich jeszcze przy szkołach brak. Wiele szkół, przy pomocy Komitetów Rodzicielskich i władz uzupełniły te braki. Nie możemy młodzieży odmówić zdrowej rozrywki w wolnych chwilach, od nauki.

Towarzystwa kultury fizycznej mają również wdzięczny obowiązek zainteresowania jak największą masą młodzieży turystyką, ułatwiając jej uprawianie mało dla nich dostępnych dyscyplin sportowych, jednak nie wyczerpując. Szczególnie należałoby pomyśleć w miesiącach letnich o uprawianiu przez młodzież spor-

tów wodnych — pływania, turystyki żeglarskiej czy kajakowej, zimą umożliwić jej korzystanie ze ślizgawek. W tym kierunku na terenie Poznania i Wielkopolski poczyniono już pewne kroki ze strony władz szkolnych. Niewątpliwie z zadowoleniem przyjmie to sama młodzież szkolna.

(tp)

Pod koszami

W tabeli I ligi koszykówki kobiecej uformowała się już czwórka, składająca się ze zdecydowanego faworyta — AZS-AWF, który pokonał ostatnio Wisłę 70:48, Krakowskiego Wawelu, mającego na zakładzie Olimpię — 57:44 i poznańskiego Lecha. Kolejarki pokonały Gwardię Warszawską 69:55. Trzeci reprezentant Poznania AZS odniósł pierwsze „planowane” zwycięstwo nad AZS-Wrocław 45:36. Dzięki tej wygranej poznanianki, mając jeden punkt więcej, wysunęły się na siódme miejsce w tabeli.

Wystartowały również zespoły męskie. Lech grając na wyjeździe, pokonał minimalnie — 64:62 Spartę Nową Huta, natomiast Warta, grając z Wisłą, poniosła wysoką porażkę — 45:93. (Of)

Pływacy

jednak wygrali

Nikt się chyba nie spodziewał, że nasi pływacy, którzy generalnie zawiedli podczas ostatnich mistrzostw Europy, mogą wywalczyć zwycięstwo nad dość silnym, mającym w swych szeregach kilku doskonałych pływaków — reprezentacyjnym zespołem CSR.

Na pływali w Ostrowcu przeważaliśmy wreszcie złą passę, wygrywając 94:86. W konkurencji mężczyzn triumfowali Polacy 57:41, a wśród kobiet Czechosłowaczki 45:37. Płosem zawodów były trzy rekordy Polski. Zdobywacami ich są: Jaskiewicz, który w wyścigu na 100 m st. grzbietowym uzyskał wynik 1:05,8 min., Krieze — na 200 m st. mot. — 2:27,4 min. oraz szafeta kobieca 4x100 m st. do wolnym — 4:41,6 min.

W meczu tym notujemy również udany start poznanianek. Szulcówna, prowadząc przez cały czas, zwyciężyła w wyścigu na 100 m — kraulem, osiągając dobry wynik 1:07,8 min. Trzecią w tym biegu była również poznanianka — Cedro — 1:09,7 min. Dobry wynik — 2:29,5 uzyskał pływak Lecha — Czyż na 200 m st. mot. Dało mu to trzecie miejsce.

(p)